

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

— 25.III.18 — 25.III.26. —

Rada Biełaruskaj Respubliki, jak wykamaŭčy orhan Ahulna-Biełaruskaha Zjezdu 1917 h., 17 i 18 śnieжня ŭ Miensku, 25 sakawika 1918 h. Biełaruś abwieściła Niezależnaj Respublikaj.

Ale adno — pažadac ideału, a druhoje — zdabyć jaho.

Woś užo wosiem hadoŭ siańnia minula ad času abwieščańnia henych ahulna-narodnych biełaruskich ideałaŭ, a spaŭnieńnia ich u żyćci jak nia było, tak i niama. I ničoha ŭ hetym dziŭnaha. Kab zdabyć jaki ideał, treba miec adpawiednyja siły, treba być adpawiedna pryhatawanym.

Żorstkaje żyćcio Biełarusi pakazwaje nam jasna, što my jašče nie darašli da swaich ideałaŭ, abwiešcanych aktam 25 sakawika 1918 hodu.

Ale nia ŭ hetym sprawa. My raściom, što-raz to stanovimsia mahutniejšymi i, skazaŭ-by, dawoli šparkimi šahami biazupynna imkniomsia da ŭspomnienaha swajho ahulna narodnaha ideału.

Praŭda, biełaruskaja palityka idzie roznymi, časta na pahlad supiarečnymi darohami, ale ŭ astatnim swaim wyniku, wiaździe jana biazumoŭna da ideałaŭ 25 sakawika.

Usio, što tolki dzie-niebudź zrobiecca dobraje dla Biełaruskaha Narodu ŭ jakoj-niebudź halinie żyćcia, usio heta należyć ličyć cehlinaj pad mur budučaj biełaruskaj niezaležnaści. A hetaha dobraha dla našaha narodu šmat dzie robiecca.

U Litwie biełaruskaja Kolonija na čale z duža zasłužanym prad Biełaruskim Narodam W. Łastoŭskim, duža karysnuju i cennuju wiaździe biełaruskiju pracu, jak na niwie biełaruskaj kultury, tak i na niwie palityčaj.

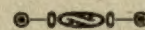
U Prazie Českaj kujucca nowyja biełaruskija siły ŭ asobach biełaruskich studentaŭ, z jakich nikatoryja chutka užo stanuć pry płuźcie na rodnaj niwie i zahon za zahonom buduć padymać Biełaruś da paŭnaty żyćcia.

I tut pad Połščaj, choć biaz rodnaj škoty, ale rastuć nowyja zapasy narodnych baračbitoŭ, choć z trudom, ale zdabywajuć nawuku i rwucca da pracy ŭ rodnaj krainie.

A kali piarojdziedz u centr Biełarusi ŭ Miensk, dzie biełaruski adradžeński ruch kirusiecca na asabliwy ślach, dapasawany da świetahladu partyi kamunistaŭ, to i tam u asnowie biełaruskaha sučasnaha, jak kulturnaha, tak palityčnaha i ekanamičnaha żyćcia zaŭważym ideały 25 sakawika, bo rožnyja mohuć być formy hetaha ideału i rožnymi ślachami da jaho možna iści, ale *kožnaha* biełarusajašoć ideałam dačakać Biełarusi, ci ŭ takoj ci inšaj formie, samastojnaj. A ŭ Miensku, adkinuŭšy ŭsie niedamahańni biełaruskaha żyćcia, jak-ža mnoha robiecca i dobraha! Biełaruskija škoty, biełaruski uniwersytet, biełaruskaje wydawiećwa, biełaruski teatr — na jakija-b chwaro by jany nie chwareli — usio-ž žaŭlajucca cehlinami i kamieńnikami pad samastojny byt Biełarusi.

Słowam, dumka ahulna-biełaruskaha ideału, abwieščana świetu 25.III.18 bruniaje, pašyrajecca i ŭšciaż nabiraje bolšy zapas jasnaści i żyćciowaści.

M. Krušyna.



U čaćwier 25 sakawika 1926 h. a 10 h. ranicy, z pryčyny 8-ych uhodkaŭ abwieščańnia niezaležnaści Biełarusi, u kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni adbudziecca ŭračystaje nabaženstwa.

PRAMOWA

pasła B. Rahuli ũ Sojmie 2.III.1926 h. u sprawie ratyfikacyi dahaworaŭ u Lokarno.

Ad imia Biełaruskaha Klubu ja mušu ũziać hołas u dyskusii nad ustawaj ratyfikacyi dahaworaŭ pryniatych u Lokarno.

Pryncyp mirnaha wyrašeńnia miżnarodnych sprečak, peŭna-ż, pawinien być spatkany pry chilna praz usie narody. Adnak daroha, jakoj wialikija dziaŭy iduć da hetaje mety, musić być paddana biezwarunkowaj krytycy. Pačynajućy z Wersalskaha dahaworu, jaki byŭ wynikam arużnaje pierawahi adnej starany, dalej pierachodziećy da Ženeŭskaha pratakolu, abapiortahy na troch asnowach: arbitraży, biaspieki i razarużañnia i kančajućy na h. zw. Lokarnskich dahaworach, urady častki eŭrapskich dziaŭaŭ silacca stwaryć štučny spakoj u Eŭropie, zusim abminajućy sprawu narodaŭ paniawolenych.

Sprawa narodaŭ pryhniečanych jość adzinym hałoŭnym faktaram, jaki moża decydawać ab budućaj wajnie.

Roŭna traktat Wersalski, jak i Ryżski, a tak-ža pratakot Ženeŭski i apošnja dahawory ũ Lokarno zusim zabylisia ab pryncypie samawyznačeńnia narodaŭ, pakidajućy paniawolenyja narody na łasku ci niałasku čużych im uradaŭ. Zusim zakinuty pryncyp samastanaŭleńnia narodaŭ ab ich ułasnym losie, a zamiest jaho pryniaty pryncyp arużnaje pierawahi, pierawahi hruboj siły fizyčnej, jakuju tasujuć ciapierašnja ũrady z imperjalistyčnymi imknieńniami i hetyja ũrady, jašče, darohaju miżnarodnych dahaworaŭ, choć zamacawać istnujućy stan rečaŭ, majućy na mecie jašče bolšy ũcisk paniawolenych narodaŭ i poŭnaje ich zniščeńnie.

Polšč pad hetym pahladam zajmaje pieršaje miesca ũ Eŭropie, bo jana zachwaciła ũ swaje hrani-

cy ziemli zasielenyja hustoj masaju narodami nia polskimi.

Jak ni adna dziaŭaŭa ũ Eŭropie, Polšč maje 40% nacyjanalnych mienšašciaŭ, jakija faktyčna, zusim pazbaŭlenyja hramadzijskich prawoaŭ, stalisia nia-wolnikami, nad katorymi polskija ũradoŭcy ździekujucca tak, jak heta rabili amerykancy z nehrami. A asabliwa t. zw. „Kresy Ŭschodnija“ daznajuć hetaje niawoli. Dwa z liškaj miljony biełaruskaha narodu pad Polščaju ũžo ũ praciahu 7-mi h. pieranosiać samawolu, nadużyćci i hwałty z boku palicyi, syšćykaŭ i inš. polskich ũlad. Kożny biełarus zaličajecca da kamunistaŭ i pad pratekstam zmahańnia z kamunizmam palicyja aryšto-wywaye dziesiatki tysiačaŭ biełarusaŭ, paddaje ich čysta nialudzkim mučeńniam, jak dzikim katawańniam, pajeńniam karasinaj, daprosami pry pomaćy elektryčnaha toku i t. pad.

Na biełaruskich ziemiach ũlada polskaja silicca stwaryć unutranae Lokarno, Lokarno šmierci, unutra-ny spakoj — spakoj mahiły.

Pašla ũsiaho, što twarycca na našych ziemiach, kożny biełarus, u słowach p. min. Skšynskaha ab prawie, sprawiadliwašci, ab tym, što niepawinna być ani pieramożcaŭ, ani pieramożanych, moża baćyć tolki cynizm dyplamatyčny, pasunuty pa-za ũsialakija mahčymyja hranicy, jaki adkryta swaimi sławami i dziełam dakazwaje słušnaść ćwierdzańnia wiadomaha rasiejskaha dziejača Milukowa, što palityka, heta ašu-kanstwa. (Hołas: oszustwo?) Skažu panu parasiej-sku: „politika eto mošenničestwo“.

Panu min. Skšynskamu treba było-b wiedać peŭnik, što wonkawy spakoj moża być zapeŭnieny tolki praz spakoj unutrany Kali nia budzie ũnutranaha spakoju, dyk nia moźna spadziawacca i na wonkawy spakoj. Pan min. Skšynski raz ũžo patrapiaŭ zademan-strawać u Ženewie niby-to tolerancyju polskuju, ad-nosna da nacyjanalnych mienšašciaŭ, ab t. zw. ũžo niabošćkach, jazykowych ustawach, ab školnictwie

ST. HRYNKIEWIČ.

HUTARKI AB ŽYĆCI.

(Hl. Nr. 9 „Bieł. Kr.“)

I čaławiek i ũsio żywoje imkniecca dostać pa-trebnuju ježu. A ci-ż tutaka ũžo j kaniec? Wiedama, što nie. Pradusim treba strawu zjeści, potym, kab kiški ũsmaktali jaje i addali krywi, a stul strawa razychodziacca, dzie tolki jaje treba.

Kali pjem wadu, ci jadzjom żyżku jakuju — bierem heta ũ rot, ci jak kaźuć hubnuju padź, a stul redkaja strawa, zusim niaprykmetna dla nas, šoŭhanie chucieńka praz hłonaŭku (horła), strawachod i apynicca ũ żywacie. Nia lohka zatoje z ćwiordaju je-żaju, bo nie prapchniecca praz wuzieńkuju hłonaŭku. Biady adnalka-ż niama. Majem na toje zuby. Jany zhryzuć i miasa i suchar ci što wielmi ćwiordaje, a pamahaje im nadta ślina, bo razmołanaja strawa, dziakujućy ślinie — robicca śliskaj i tamu lohka tra-pić ũžo ũ żywot.

Nia ũsieńka lubimo my jeści. Na adno kaźam my — smašna, a na inšaje hladzieć na't nia choćam. Časta i nia wiedajućy, my hetkim čynam baronimsia ad drennaje i škodnaje strawy. Nie zaŭsiody toje dobraje, karysnaje, što smašna, ale nielha skazać, kab niasmašnaje było nieabchodna karysnym. Smak my čujem dziakujućy prysutnaści na jazyku baradawačak,

smačawych muročkaŭ. Kab prykłaści niešta wielmi sałodkaje ci horkaje da sklizistaje pawaloki ũ hubnaj padzi na šćacy — ničo-ha-b my nie zaciemili. Adnalkowa j sałodkaje j horkaje, kislaje i presnaje. Na šćacy, i ũ rocie, apyć jazyka niama smačawych muročkaŭ. U henych baradawačkach razhalinieny kancawiny smakawych nerwaŭ. Praz ich my ũjaŭlajem smak. U nosie jość kancawiny nerwaŭ, praz jakija ču-jem pach. Iznoŭ ničym inšym my nia zdolajem niu-chać, jak tolki nosam. Kali nos čamuści nia robić ta-ho, pa što jon siadzić — pachu dla nas byccam nia było. Pry wialikim katary, pach roźawaje kwietki ci šmarawidła da kalos — ũsio roŭna. Adnamu chwo-ramu (chwareŭ jon na nos) dawali časnaku j cybuli, kaźućy, što heta śliwa j jhruša. Toj jeŭ dy prasiŭ jašče, wielmi, kaźaŭ, dobra!! A dzieła hetaha, što pach časna-ku dy cybuli čujem nosam, a smak ich amał taki samy, jak ihrušy ci śliwy.

Pach i smak tamu karysnyja, što biaz ich usie ludzi j żywioły paprapadali-b.

Nichto nia moh-by ũwieś wiek jeści adnoje i toje samaje. Woźmiem chleb aŭsiany ci jačmienny — čamu jaho nia choćam jeści? Niasmašny. Hałodny jašče ũziaŭ-by j to nia nadta. A mała jeŭšy, dy stra-wu nia roznastajnuju, ludzi nie rašli-b, usie byli-b maleńkija, niadużyja.

Dyk woś strawa razżawanaja, raściertaja, razbry-niaŭšy ad śliny i sliskaja prachodzić pad jazyčkom

dla mienšaŭsia, ab ukraiŭskim uniwersyteci, i ŭ hety sposab zbałamućić swaich eŭrapejskich kalehaŭ. Tym časam, što-ż my majemo ŭ Polšcy? Adkaz karotki, ale balućy. Majem wastrohi, nialudzkaŭ katawaŭnie nasialeŭnia padčas daprosaŭ, majem ucisk nacyjanalny, školny, relihijny i socyjalny, absalutnaŭ zništažeŭnie biełaruskaha školnictwa i biełaruskaje kultury. I heta zašlo tak daloka, što ŭłada polskaja ŭ zarodku zništažaje ŭsialakaje pačynaŭnie z metaj adkryćcia prywatnaŭ pačatkowaŭ biełaruskaje školy, aryštujućy wućyćialoŭ i štrafujućy sialan, u chacie jakich adbywałasja nawućaŭnie ŭ rodnaŭ mowie.

Hetki самы polski šawinizm zlučany z biaspraŭjem prajaŭlajecca i ŭ inšych halinach uradawaŭ palityki.

Sprawa likwidacyi serwitutaŭ, wajskowaŭ asadnictwa i kalanizacyja našych ziamiel praz polski element, zanadta jaskrawyja fakty, jakija šwiedčać ab poŭnym ucisku i wyzysku biełarusaŭ praz Polšč.

Znača, pokul nie nastupić unutranaŭ Lokarno, nia moža być mowy ab Lokarno mižnarodnym, majućym zabiaspiećć wonkawy spakoŭ.

Dziela hetaha žadajem, kab dla biełaruskaha narodu było zastasawana poŭnaŭsciu samawyznačeŭnie, kab biełaruski narod byŭ traktawany zholdna z zasaŭdaj — wolnyja z wolnymi, roŭnyja z roŭnymi. Žadajem niezaležnaŭscia Biełarusi z uradam nie rabotnickasialanskim, a salanskim - rabotnickim.

Zajaŭlaju ad imia majho klubu, što budziem hałasawać proti ratyfikacyi traktataŭ.



z duhawinami paabapaŭ, jakija widać razinuŭšy hubnuju padź i nia spyniajućysia idzie praz strawachod u żywot.

Awiećki, karowy majuć inšy żywot čymsia ludzi. U ich strawa jašče raz waročajecca nazad u rot z żywata; heta waźna tamu, što kab jany čiacieli dobra zrazu razžawać, dyk na poli trawy nikoli nie padjeli-b. A tak chutka lyhajuć i potym žujuć pamaleŭku. Żywot ichni maleŭki, kiški daŭžennyja, usio dziela taho, kab ježa zmaħła, jak śled pierawarycca.

Ptachi, jakija kormiaccia ćwiordymi ziarniatami, majuć wielmi cikaŭnyja pryarnawaŭni ŭ strawatraŭčym prachodzie. U żywacie ichnim bačym časta kamieŭni. Ziarniata raściraŭć jany pamiż henymi kamieŭniami, mieluć byccam na žarnach u młyŭnie. A siła tutaka hetkaja wialikaja, što kali raz indyku papau tudy kusok padkowy — jon jaje na parašok raskryšyŭ!

Z żywata strawa idzie ŭ kiški, dzie ŭsmaktywaŭjecca ŭ krawianyja żyły. Haspadyni ci mužčyny, što razbirali zakolataha parsiuca ci awiećku zarezanuju, bačyli ŭ kiškach niejkuju šurpatašć. Heta buduć p y c h c i k i, wielmi toniefikija muroćki, jakija wustrykajuć u padź*) kiški. U ich praz żyły ciaće kroŭ, dzie j prasiakaje zusim užo razžyžanaja strawa.

*) U siaredzinu.

PALEŚSIE I P. P. S.

Ad wybaraŭ 1922 hodu, a nawat i raniej P.P.S. (Polska Partja Socjalistyczna) žwiarnuła wialikuju ŭwahu na našaje Paleśsie, asabliwa na Pinščynu. Žwiarnuła ŭwahu nie darma — tam jana znaŭšla dla siabie žniwo, bo musić nidzie ŭ samoj Polšcy pepeesy nie atrymali mandataŭ u Sojm z wiaskowych akruhoŭ, a na Paleśsi atrymali... Ciomnyja biełarusy, zabiŭšysia ŭ swaje bałoty, pawieryli pepeesam i ad dali im pry wybarach swaje hałas. Wot musić zatym i rynulisia polskija sacyjalisty na našaje Paleśsie zda bywać iznoŭ mandaty.

Swaju ahitacyju jany wiaduć dawoli prosta: najmajuć ahitatarau i tyja razjażdżajuć pa wioskach abiacajućy ŭsim ziamlu, chto tolki zapišycca ŭ pepeesauški kamitet. Haworać papolsku, abo parasiej-sku. A kali haworać papolsku abo parasiej-sku, u wačach narodu jany musić niejkija „užendniki“, majućyja siłu, bo nawat i palicyi nie bajacca. Chaj paprabuje jaki biełarus pryjechać dyj załażyć kamitet! Adrazu woźmuć i jaho i kamitet. Znaćć pepeesy majuć siłu i anuż daduć ziamlu... tak razwažaje ciomny pinčuk.

Hetym musić i tumačycca taja ŭdača polskich socyjalistaŭ pry wybarach i pry ciapierašniaŭ ahitacyi na Paleśsi.

Niešta padobnaŭ my widzieli daŭniej i na druhich častkach Biełarusi z partyjaj „Wyzwolenie“. Hetaja partyja taksama nie haŭbawała nijakaj demahohijaj i sypała abiacanak stolki, što našamu sielaninu aź u haławie zakrucilaŭsia... Zatym taksama i „Wyzwolenie“ zdabyło sabie na Biełarusi dobry lik pasolskich mandataŭ try hady tamu nazad. A ciapier? Ciapier ad „Wyzwolenia“ i śledu nie astałosia! Narod skora prakanaŭsia, što ŭsie tyja wyzwalenskija abiacanki — heta adna mana i ašukanstwa i što treba zdabywać ziamlu i wolu swaimi rukami...

Na žmieniu „Wyzwaleŭnia“ prychodzie P. P. S.

Toje, što nia było ŭsmaktana ŭ tonkich kiškach, pływie dalej u toŭstuju kišku, jakaja šmat hrubiejša za tonkaju, a zatoje karaciejšaja. Tutaka buduć čaści jeży nie patrebnaja našamu ciełu. Jany prachodziać da prostaje kiški i tam wykidajuca z kałam.

Doŭhi byŭ ślach pakul strawa trapiła ŭ arhanizm. Z jeju my zdabyli sabie dužašć, inakš enerhiju. Dziakujućy jeży j dziakujućy tamu, što jamo, żywiem, robim, chodzim. Raniej jašče čymsia budziem hladzieć, jak wyjaŭlajecca zdabytaja enerhija, uspamianiem ab chimičnych elementach, ab jakich była užo hutarka.

Wiedajem, što ŭwieś swiet pabudawany z henych elementau, jakich usiaho z wosiemdziesiąt — nia bołš. Spakojna jany doŭha nie lažać. Zaŭsiody wandrujuć u niejkim kruhawarocie. Uziać wuhal — jon i ŭ pawietry, jon j u drewie, j u čaławieku, j u hazi, što haryć, j u ziamli j z adnaho miesca pierachodzić na druhoje. Spyniŭšysia ŭ swajej wandroŭcy, wuhal praz niejki čas moža pralažać u ziamli na tych miascoch, dzie kaliś byli lasy, wialikija tarfianyja bałoty. Kažam tady ab zaležniach kamiennaha wuhla. Jaho rozna zawuć: antracyt, hrafit, diament i roźniacca jany tym, što ad adnych bołš ciapłyni, tamu što daŭżej u ziamli lažali, ad inšych mienš, adzin wuhal miakki, a druhi — diament — hetki ćwiordy, što škło nia strymliwaŭ jahonaje siły j paddajecca. Wuhal ludzi kapajuć, palać pa fabrykach i wialikich miestach.

Jano pajšto nie ũ Wilenščynu i Nawahradčynu, a ũ palesskuju hłuś, kudy nie dajśła jaśče biełaruskaja świedamaść. Jano dobra wiedaje, što moŭa raźwiwacca i istnawać u našym krai tolki apirajučysia na ciemnacie, dyk i źwiarnuła swaju ũwahu na najciemniejszy kutok.

Ale my taksama dobra wiedajem, što ichnaja rabota nia maje nijakaha hruntu i jana taksama skončycca, jak skončyłasia rabota „Wyzwaleńnia“. Ale ũsioŭtaki jany biełarusam śmat mohuć napsawać.

Najhorś toje, što jany pačali wydawać rasiejskija hazetki i praklamacyi. Kab chto dańniej skazaŭ, što pepeesy buduć rusyfikatarami ũ našym krai, dyk musić nictu nie pawieryć-by i sami pepeesy takija słowy ũwaŭali-b za wialikuju dla siabie abrazu. Adnak ciapier jany mocna paśyrajuć rasiejščynu na ũsim Paleśsi i zakładajuć nawat rasiejskija ŭskoły... Wot da čaho dachodzić!

Što-ŭ na heta my biełarusy?

Nam treba źwiarnuć boľšuju ũwahu na Paleśsie. Praŭda, raboty tam mnoha, ciemnata wialikaja i worahaŭ śmat. Dyk našyja paśly pawinny źwiarnuć swaju dziejnaść na Paleśsie.

Spamiŭ usich akruhoŭ u Biełarusi Paleśsie ŭjaŭlajecca najboľej zakinutaj i hłuchoj staranoju, dyk tudy i treba źwiarnuć najboľšuju ũwahu.

(„Sial. Niwa“ Nr. 9 1926 h.)

DZIEJAČY BRASŁAŬSKAHA PAWIETU!

Da Was, dziejačy, źwiartajemsia z prosbaj. Nabliŭajecca wiasna. A z wiasnoju, jak tyja łastaŭki abo ŭaŭranki, pačali latać wieści, što buduć nowyja wybary ũ Sojm i Senat. Ab nowych wybarach hołasna haworać u ciapierašnim Sojmie i jasna piśuć u hazetach.

Dyk, biełarusy, Brasłaŭskaha pawietu, treba hatowicca da wybaraŭ! A Brasłaŭski pawiet jaśče

nia tak uświedamleny, jak naprykład Dziśnienski. U Dziśniensčynie ũsie: i kataliki i prawasłaŭnyja wiedajuć, chto jany i za swajo rodnaje stajać. Nia toje ũ Brasłaŭščynie. Tam kataliki časta ũwaŭajuć siabie za palakoŭ, choć iany čyściutkija biełarusy, abo litoŭcy. A takaja niaświedamaść duŭa škodnaja dla rodnaj sprawy, bo pryjdzie hałasawańnie i jany iznoŭ nia buduś wiedać, za kaho hałasawać i mohuć iznoŭ kinuć swaje hałasny na panskija dy polskija spiski.

Braty biełarusy! Treba im u hetym pamahćy, A pamoŭam paśyrajuć našaje rodnaje słowa, naśu hazetu. Dyk prysyłaćcie adrasy Waśnych znajomych, katoryja interesujucca palityčnymi sprawami — my im paślom hazetu. Pasyłaćcie im tak-ŭa i sami našu hazetu, niachaj čytajuć i ũświedamlajucca.

Dziejačy: Ŭziarnicie ũwahu na tyja wakolicy, dzie Słabodka, Brasłaŭ, Plussy, Opsa i Dryświaty. Tam nie pawinna być niwodnaha kutka, kudy-b nie dachadziła „Biełaruskaja Krynica“.

Dyk dziejačy — da raboty! Chaj Brasłaŭščyna raŭniajecca z Dziśniensčynaj!

Bratu.

Nia dumaj, moj radzimy bracie,
Što ŭczi stała ciazka nam,
Biada panuje ũ našaj chacie
I reŭeć serca papałam.

Niachaj tabie ab tym nia śnicca,
Pakiń ty думаць, biadawać,
Nia wiečna budziem my hłumicca
Nia wiečna budziem harawać.

Nastanie dzień dla nas swabody
I dni niadoli prabiahuć —
Tady swabodnyja narody
Nam bratniu ruku padaduć.

N. Ŭalba.

Dyk bačycie j toje, što na pahlad laŭała niama wiedama čamu j pa što, iznoŭ wyśła patrebnym i karysnym.

Toj chto kormicca, chto jeść — bahacieje enerhiju, duŭaściu. Adnej z prajawaŭ enerhii budzie ruch. Łastaŭka latajućy — ruchajecca j kamień kinienny chłopcym — ruchajecca. I tam i tam ŭjaŭiśća ruchu. Kamień sam nia moh lacieć, jaho kinuť chłopcuk, jon značycca daŭ swaju enerhiju kamieniu. A łastaŭka lataje sama, z siabie enerhiju dzieła latańnia čerpaje. Hetki ruch, jak u kamiania zawiem inertnym, passyŭnym, a ruch łastaŭki dziejnym.

U Amerycy raście haroch, ziarniatki jakoha pstrykajucca samyja ũwierch. Moŭna padumać, što heta dziejny ruch, ale wychodzić, što nie. U tych ziarniatkach ŭywuć čarwiački, jakija napruŭwajućy swaju siľu, padbiwajuć z saboju i harošynki. Jaśče inšy przykład inertnaha ruchu: namačyŭšy haroch ci łubin, bačymo, što chutka jon nabryniaje, pawialičwajućy abjom. Wialikšaja abjomistaść razhortwaje pierad saboju ũsio, što kruhom laŭeć i budzie ruch. Kali adzin raz dziaciuk ustramiť harošynku ũ dziuru zuba, haroch razbryniaŭšy, raskałoŭ zub na maleńkija kusočki, što aŭ wylacieli praz hubu.

Roŭy jerychonskija, ab jakich haworyć Biblija, a rastuć jany pa pustyniach kala Jeruzalimy, kociacca hetak z wiетram, pakul nie apynucca dzie na ma-

krejšaj krychu ziarni j puśćajuć tady swaje kareńni. Nie mahli-b jany ruchacca — zusim nie praŭyli-b.

Ruchajecca ũ nas kaniušyna. U naćy jana, što hadzinu pakručwaje hałoŭkaju, bytcam sočućy za miesiačkam wysokim. I dziwicca treba, što kruhom paabapaŭ nas, hetulki bačymo dziŭnych, na pahlad nia ũściam ŭjaŭiśćaŭ. Śmat z ich my nia przykmiacajem. Ŭziać chacia-b kaniušynu. Raślinka ćwitućy robicca ũ sabie wielmi haračaju, što toje siena mokraje ũ kapičach, abo čaławiek u haračcy. I woś kab zrazu ũsio nawakoła pachala dzieła — ćwiet jaje nie začwiŭ-by. Hałoŭka i pakručwajecca tamu, śledujućy za ciaplejšym miescam u pawietry, što ŭciakaje ad jaho. Nam zdajecca, što kruhom kala nas ciaplynia, temperatura adnalkowaja, dy heta niapraŭda. My tolki mienś čułyja, uraŭliwyja za kwietki.

Ruch dziejny wyjaŭlajecca ũ samych roznnych formach. Pačynajućy ad wielmi cikaŭnaje ŭywiolinki, takaje maleniačkaje, što zhledzić jaje mahčyma praz škło pawialičwajućaje ũ kolki sot raz, a zawiecca jana h. zn. ŭywiolinka amebaju j ŭywie ũ luŭach, sadŭaŭkach i h. d., usieńkija ŭywiolity — ryby, čarwiaki, paŭzyny, ŭwiery, ptachi... ludzi — usie jany ruchajucca, dy što zrazumiela zusim — nie adnalkowa. Koŭny pa swojmu, bo toj poŭzaje, heny pławaje, inšy lataje, a jaśče inšy chodzieć na čatyroch ci na dŭwioch nahach.

Dzieci kala zapust, kali najboľś ŭwiniej kolać pa

DA NAS PIŠUĆ.

BALUČYJA SPRAWY.

hm. Pacoŭskaja, Słonimskaha paw. Balej jak hod prajšlo z taho času, kali Sojm uchwaliŭ dla nas jazykowyja zakony, pa jakich biełarusy mieli być poŭnapraŭnymi haspadarami Polskaj Rečypaspalitaŭ. I woŭ hod prajšlo niepamiernaje pracy našaha hramadziaństwa nad dapasawaŭniem hetych zakonaŭ da našych patrebaŭ i ūsie našy wysiŭki zastalisia razbity ab supolny endecki front. Pierš jak usim wiadoma pačalaŭsia praca nad zdabyćciom swaje biełaruskaje ŭskoły, jakuju ŭraz-ža ŭlada zlikwidawała, aryštawaŭszy ūsiech narodnych pracuŭnikoŭ i pašla aryštu ūziaŭszy pad zorkaje woka palicyi. Tak jašče ū nas u Dziaŭławie maje adbycca sud nad Danilčykam z wioski Wienzoŭca i Steckim z Chwiniewič. Danilčyk prasiadzieŭ miesiac aryštawanym u Słonimie, pašla da suda puścili pad nadzor palicyi. Hetak zastaliŭsia zlikwidawany biełaruskija ŭskoły i ciapier niawiedama, ci buduć biełarusy mieć dziesiatak druhi rodnych ŭskoł, ci nie. Jasna adno, što našy balučyja sprawy nihto nie zalečyć i našy praŭnyja damahaŭni zastajucca „hołasam hukajučaha ū pustyni“.

Sł o z n a w o k i .

DZIELA ČAHO STOLKI PALICYI.

M-ka N.-Pahost, Brastawickaha paw. U nas u m-ku jość šynkar i wodka pradajecca zusim adkryta, da taho čuć nie adkryta možna dostać jaje ū koźna-ha žyda — handlara. Tolki jak chto zachocha wypić, to musić chawacca. Kali palicyjant zaŭwaža kaho wypić, jakuju čarku—zara pryčepicca i paciahnie na pastarunak. Ludzi kažuć, — heta robicca zatoje i z tym, chto pjućy nie paprosić palicyjanta na čarku, dru-

ju, na što jany wialikija amatary. Dziela hetaha-ž jany i ciahajucca, kab dzie što praniuchać i pryčapicca da kaho, i hetkim sposabam wyrwać ad nas jaki zlot. Bo j sapraŭdy waźniejšaje raboty jany nia majuć.

Na swaje woćy ja bačyŭ šmat padobnych zda-reŭniaŭ, ale pakinuŭszy ich ja raskazu ab adnym. Z pryčyny adkryćcia ū našym m-ku druhoha rynku, mnohija z našych sialan, z radaści, ci moža z hora padhulali.

Ale pjanych nia było, spakojna było pa ūsim kirmašy, tak što palicyi nia było da čaho pryčapicca. Treba-ž było adnamu sialaninu spatyknucca tak, što čuć nie pawaliŭsia. Uhledziŭszy heta palicyjant skazaŭ, što pjany i skočyŭ, kab zawiaści na pastarunak.

Nia daŭszy rady adzin, padazwaŭ na pomač druhoha. Ale dziela taho, što hety čaławiek nie chacieŭ iści, a byŭ jon krepki mužčyna, to i ū dwuch ničo-ha nie zrabili i tak sabraŭsia ich aź piacioch; uwalili jaho ū sani, prywiazali wiaroŭkami i pawiaźli na pastarunak, dzie jon usio-ž taki mała pasiadzieŭ, bo jak kazali wyłamaŭ dźwiery ū kazamatcy i pašoŭ sabie spakojna da chaty. Ludzi hledziaćy na heta adrazu ściamili, čamu ū nas tak mnoha palicyi, bo, kab zaaryštawać biełarusa, treba aź piacioch palicyjantaŭ.

Š a c h c i o r .

PAŠTOWY ŬRADOWIEC AHITUJE.

Miadźwiedzica, Baranawickaha paw. Daŭno ūžo pisali pra našu Miadźwiedzicu, ale heta nia znača, što tut usio ū paradku. Na poście našaj zawiaŭsia hetka-je biezzakoonie. Urađuje ū joj naš arhanisty; skul jon rodam — skazać nie mahu, ale jak zrabiŭsia pašto-wym uradoŭcam, dyk staŭ duža ćwiordym palakom. U nas, dziakawać Bohu, mnohija z moładzi wypisy-wajuć biełaruskija hazety. Čytajuć ich z zachopleŭniem sami i dajuć druhim, bo ūsim padabajecca rodnaja hazetka. Nikatoryja, žadajućy mieć zaŭsiody swaju ha-

chatach, zabaŭlajucca časta šwinym puzyrom. Nadźmuchajuć u jaho pawietra, časta kidajuć haroch i baraboščać potym, što aź wuŭy puchnuć. Chto lepš nadźmuchaje — taho puzyr laticimie ū pawietry, a napeŭna budzie pławać pa wadzie. A kamieŭ zrazu idzie na dno. Čamu-ž heta tak? Kažuć, što kamieŭ ciažejšy za puzyr ci za jakuju doščačku, ale my im adkažym — hlańcie na łodku, ci na karabiel, jon adzin ciažeŭ za tysiaču kamieŭniaŭ, a woŭ ničo-ha sabie — plywie, a kamiaŭ topicca. Dyk u niečym inšym tutaka sprawa, a mianoŭna: pieršaja pryčyna — heta wialičynia płasčyni, jakuju štości abapirajecca na wadzie, ścielicca ū pawietry, ci lażyć na bałoci, śniehu; druhaja pryčyna — heta waha taho, što ruchajecca. Na wahu nia prosta hetak treba hladzieć — skolki ważyć, a hlanuć na abjom, wialiki jon ci nie. Pyta-jucca dzieci, što ciažejšaje — pud siena, ci zialeza? Nia mohuć ściamić, što waha taja samaja, a tolki abjom siena wialikšy. I zapamiatajem sabie dobra, što čym mienšaja budzie waha, a wialikšy abjom, tym boleŭ lohkim budzie toje cieła nam zdawacca. Lahčej jano budzie pławać, latać, trymacca na śniahu.

Razwaž, čytaču, jak śled wyšej skazanaje. Raz-ważyŭszy — lohka ściamim usie, časta dziŭnyja pra-jawy ruchu. Dziela taho, što hazy lahčejšyja za wadu, smaŭży, jakija żywuć na dnie rekaŭ, wozieraŭ, a cho-čućy wypłyć na wierch, nabirajuć u siaredzinu henyja hazy j robiacca lahčejšymi, čymsia byli prad tym.

Inšyja zamiast hazaŭ umiejuć rabić żyžki, lahčejšyja za wadu i iznoŭ hetkim čynam traplajuć na wierch.

Žywioly wialikija ruchajucca, dziakujućy prysu-tnaści ū ich asabliwaje, prużynistaje, elastyčnaje mu-skulnaje tkaniny. Muskuly, taja čaścina cieła, jakuju ū štodziennaj hutarcy zawiem miasam, skarač-wajucca j razdoŭžwajucca; čarodnaje skaročwaŭnie, dy razdoŭžwaŭnie abwarunkowywajuć mehanizm ruchu. Muskuly zdolejuć skaročwacca padčas wielmi časta, prykładam u kamara aź 300-400 raz u praciahu adna-je sekundy. Muskulny ruch budzie roznajaka prajaŭ-lacca zaležna ad asiarodka dziejstwa, zaležna, ci heta budzie ū wadzie, u pawietry, ci na ziamli. U wadzie ryby ruchajucca časta tamu, što naŭykaŭszy wady poŭ-ny żywot, skaročwajuć chutka muskuly żywata i jany wystyrkajućy z zadniaha prachodu adpichajuć rybu zu-sim hetak sama, kali my wiaśtom adpichajemsia z wiaśtom ad wady.

Inakš ruchajucca paŭzuny. Pławica prysmoktwa-jecca zadniaju smaktaŭkaju pačatkowa, a zatym wy-prastawaŭszy cieła pryčapljajecca piaredniaju smaktaŭ-kaju, jak maha dalej ad piaredniaje, potym adčapiŭszy zadniaju prysmaktwajecca čym bliżej piaredniaje i he-tak čaradom. Daždžawy čarwiak ruchajecca, skaročwa-jućy swajo cieła i adnačasna čapljajecca muročkami za ziamlu. Tyja samyja pławicy j čarwiaki ruchajucca ūjućysia ū wadzie.

Z żywiolaŭ, żywućych na ziamli, bolšaja čaść

zetu, iduć na poštu, kab wypisać jaje. Ale naš arhanisty-uradowiec, wiedajućy, što nikatoryja jość mała świadomyja, usimi siłami starajecca adhawaryć. Kali prychoździć chłapieć i prosić wypisać „Bieł. Krynicu“, dyk jon padosowywaje „Gazetę Grudziądzką“, chwalaćy, što jana jość najlepšaja dla biełaruskaha sielanina, a „B. Krynica“ heta żydoŭskaja intryha.

Darahija bratočki! nia wiercie hetamu ahitataru, bo jon breša.

J a z e p z pad Miadźwiedzicy.

Pryp. Red. Redakcyja radzić wypisywać hazetu biespiaredna z Redakcyi, napisaŭšy da nas piśmo.

ŚMIEŁY.

Pażarnica, Wialejskaha paw. Było ŭ nas śmieš-naje zdareńnie. Znajšoŭsia ŭ našaj wioscy taki chłapieć, što patrapiŭ stuknucca z palicyjantam.

Pawioŭ hety chłapieć na torh u Daŭhinawa karowu pradawać, a dzieła-taho, što nia mieŭ dwuch złotych zapłacić za miesta na rynku, jon zatrymaŭsia na baku pierad warotami i čakaje pokul brat pazyča i pryniasie dwa zł.

Palicyjant uwidzieŭšy, što jon nie wiadzie karowy ŭ zaharadku, padyjšoŭ da jaho i dawaj łajacca i pchać u zaharadku. Potym zapisaŭšy jaho familiju, pajšoŭ sabie. Praz niekalki dzion u našu wiosku prychoździ hety palicyjant i spatykajecca z tym samym chłapcom u starasty. Razhawaryŭšysia tam ab wypadku z karowaj, dy iznoŭ pasporyli i tut palicyjant raz-zławaŭšysia ŭdaryŭ chłapca pa twary. Chłapieć tady ŭ jaho pytaje, ci maje jon prawa bić, palicyjant kaža, što maje prawa i ŭładu. Na heta nasz chłapieć, kali wyraża jamu pa wuchu tak, što palicyjant razciahnuŭsia na ziamli, a na dadatak jašče dastaŭ naho pad bok. Palicyjant čuć ustaŭ, dy skarej paciahuŭsia z wioski. Na zaŭtra chłapieć padaŭ u sud palicyjanta. Praz nieki čas sudździa zawie abaich i świedkaŭ, dy dawaj nahawarywać, kab pamirylisia, bo heta palicyjantu pahraźaje 3 mies. turmy. Chłapieć naŭ i zha-dziŭsia. Na hetym usio i skončyŭsia.

P a ż a r n i c k i.

maje adumysłowyja orhany ruchu: łapy, nohi, ruki. Chatnija ptachi, jakija pławajuć pa wadzie j chodziać pa ziamli, kab lepš mahli pławać na nahach majuć bałonki, pleŭki i tamu jany, budućy šyrokimi mohuć zachaplać koźny raz śmat wady i adpichacca, jak my robim wiasłom. Nohi ŭ ich rastuć bliżej da adnaho kanca cieła, usio dzieła taho, kab lahčej było adpichacca. Čym lepš ptacha pławaje, tym bliżej kanca cieła ŭ jaje nohi, ale tamu jana j horš chodzić. Tamu heta husi lepš chodziać za kačak, ale za toje jany horš za ich pławajuć, bo nohi ichnija amal što pasiaredzinie cieła. čaławiekawi treba wučycca, i časta doŭha, pławać, kali ŭsie inšyja żywioły ŭmiejuć ad pryrody.

Meta piarednich i zadnich čelasaŭ u ludziej i smaktunoŭ (żywioły, što dziaćmi maleńkimi smok-čuć małako maciery) nie adnalkowaja. Piarednija bołš dzieła taho datarnawany, kab trymać na sabie ŭwieś ciaźar, wahu cieła, tamu jany karotkija, kapyty šyrokija. Zadnija bołš patrebnyja, kab pasouwać cieła na pierad, tamu jany tančejšyja, daŭžejšyja. U čaławieka j nikatorych nałpaŭ piarednija čelasy delikatniejšyja, bo waha cieła trymajecca na zadnich nahach, a piarednimi henyja żywioły chapajucca za ŭsio, što tolki im patrebna.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Lekcyja ŭ Biełaruskaj Hmnazii ŭ Wilni. U nia-dzielu 7-ha sakawika ŭ sali Bieł. Hmnazii p. Trepka pračytaŭ lekciju na temu „Mašina ŭ žyćci čaławieka“. Publiku na hety raz nia było wielmi śmat; musić za-tym, što zamała było abwieščana. Lekcyja ładziłasia biełaruskimi studentami, katoryja, treba pryznać, za apošnija časy wykazali niazwyčajnuju ruchliwaść u he-tym kirunku. Budziem spadziawacca, što i adnym sia-letnim spektaklam našy studenty nia buduć abmieży-wacca.

Sud nad hram. Kančeŭskim i wučn. Sałahu-bam. 9.III.1926 u Apelacyjnym Sudzie ŭ Wilni raz-hladałasia sprawa hr. Kančeŭskaha i wučnia Sałahu-ba, abwinawačwanych u kamunizmie.

Hr. Kančeŭskamu sud kary nie pamienšyŭ, pa-kinuŭšy prysudžanyja Akružnym Sudom 4 hady ka-tarhi i nie zaličyŭšy času, što siadzieŭ da sudu; wuč. Sałahubu źniali 1 hod, zaličyŭšy papiaredni wastroźny čas — 4 miesiacy, tak što zastałasia jamu adsiadzieć jašče dziewiać miesiacaŭ.

Biełarusy ŭ Prazie Českej.

Wystaŭka biełaruskaje knihi ŭ Prazie. 8, 9, 10 sakawika h. h. ŭ Prazie Českej adbyłasia wystaŭ-ka biełaruskaje, českaje, ukrainskaje, rasiejskaje i kaŭ-kazkaje knihi. Wystaŭka hetaja jość sprobaj padrych-toŭki da ahulnaje miźnarodnaje wystaŭki drukau u Prazie ŭletku h. h.. Dziakujućy pracy siabroŭ studen-taŭ W. Rusaka, W. Łaŭskaha, M. Iljašewiča i I. Sla-nieŭskaha, a tak-ža pry dapamozie starejšaha hrama-dzianstwa, pieradusim P. Kryčeŭskaha, biełaruski kut dosyć cikawy i pryhoźy; miešćicca zusim asobna i maje swaje nacyjanalnyja asabliwaści.

Adrazu pry ŭwachodzie kidajecca wialiki abraz staroha našaha drukara Fr. Skaryny, jaki surowa ahla-daje pracu swaich małodšych ziemiakoŭ. Patrety lw.

Ptachi, jakija latajuć pa pawietry, ahulna možna skazać — wažać mała, inakš latać było-b ciażej. Koš-ci ichnija tonieńkija, adnačasna čwiardziejšyja za koš-ci żywiołaŭ. Datarnawańnie da latańnia ŭ ich bačym z prysutnaści pawietranych miaškoŭ u trybuchu j što samaje waźnaje, pioraŭ. Piaro składajecca sa stryźnia (usieńkaja čwiordaja časć) j machtačoŭ (hetyja stryčać paabapał stryźnia z tančejšaha jaho kanca). Časć stryźnia, dzie jość machtačy zawiecca łyčykam, a časć biez machtačoŭ — kamlom, abo dutkaju z dušoju ŭ siaredzinie. Staryja ludzi jašče pamiatajuć, kali takim piarom pisali, abrezaŭšy jahony kaniec. Siafniašnija stalnyja piory zawuć hetak na pamiatku kališnich pi-somych pioraŭ z ptachaŭ.

Machtač składajecca z paasobnych piarynak z kručkami. Kručki ščapljajucca adnyja z druhimi j he-tak trymajucca supolna. Spodniaja časć piara šyrokaja, wierchniaja wuskaja, što lučycca z usieńkim me-chanizmam latańnia. Adno piaro nakrywaje druhoje hetkim čynam, što wuskaja časć adnaho nakrytaja šyrokaju druhoja. Z pioraŭ pabudawanyja krylla, dziakujućy jakim najbołš ptachi mohuć latać. Chwas-tom ptaška styrnuje, heta znača pawaračwajecca na-prawa, nalewa, ci dzie joj chočycca. Apryč chwasta styrnom u ptachaŭ buduć krychu haława, krychu

Łuckiewiča, A. Haruna, nacyjanalnyja ściahi, i hirlandy z zielaniny, pamastacku azdablajuć umieła razłożanija na palicach eksponaty. Praŭda, wystaŭka daloka nia poŭnaja kniżkami, pieradusim z Radawaje Biełarusi i častkowa z Zachodniaje Biełarusi. Winoj hetamu jość krajowyja arhanizacyi, jakija ŭ swoj čas nie adhuknulisia na prośbu ab pazyčcy kniżak na wystaŭku. Zatoje poŭnaściu pradstaŭleny zahrańčnyja biełaruskija wydaŭni: berlinskija, kowienskija i pražskija. Ahułam ličba kniżak pierawyšaje 150. Karty Biełarusi, paštowyja pisulki, tumačeŭni biełaruskich studentaŭ dakładna infarmujuć českaŭ i naahułam hramadźanstwa, jakoje ŭ wialikaj ličbie adwiedwaje wystaŭku. Treba adznačyć, što hetaja wystaŭka biełaruskaje knihi adna z pieršych u Zachodniaj Eŭropie. Našyja wydaŭni nie adznačajucca bahaćciem i mastactwam. Heta skromnaja praca biełarusiaŭ pamieru nacyjanalnaha ŭzrostu i materjalnych mahčymasćciaŭ.

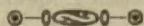
Usie hladzienniki dobra wiedajuć, što Biełaruskaj niezaležnaj Džaržawy niamat, a inakš rodnaje słowa ražnawacca swabodna nia moža. Asabliwaja cikawaść prajaŭlajecca siarod prafesury i žurnalistajaŭ.

Adnačasna asobna adbyłasia wystaŭka hazet i časopisaŭ z 1925 h. Biełaruskich hazet (nazowaŭ) naličwajecca 28; usie hazety razwiešany dzieła hladziennikaŭ.

Z wystaŭki зроблены adpawiednyja fotografičnyja zniški.

Biespiarečna, što hetaja wystaŭka budzie najlepšym uspaminam biełaruskaj kolonii ŭ Prazie na jubilej Fr. Skaryny, jaki 400 hadoŭ tamu nazad u joj żyŭ i pracawaŭ dla Biełarusi.

Z u b r .



Z Polščy.

Doŭh nie mały! Hazety pišuć, što dżaržaŭny doŭh Polščy wynosić 2.905 miljonaŭ złotych! Dyk na koźnuju dušu i maŭju i wialikuju wypadaŭe bolej jak pa 100 zł. Ničahutki sabie. A jašče pracent! Dy na hetym nie kaniec. Polšč na hwałt starajecca jašče

prypazyčyć zahranicaj... Najbolej doŭhu Polšč maje ŭ Amerycy. Prydziecca-ž niekamu addawać hety doŭh!...

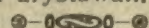
Dobraja „oszczędność“! Polskaja hazeta („Illustr. Kur. Codz.“ Nr. 344 piša, što kamisar aščadnaści ŭ Polskaj dżarżawie p. Moskalewski biare na miesiac šeść tysiać załatych! Ničahutki sabie! Ale jašče jon ličycca lublinskim wajawodaj, dyk za wajawodztwa dahetul braŭ. Wot kamu dobra żywiececa kala „matki-ojczyzny“. Ciapier, jak na dziwa hety pan padaŭsia ŭ adstaŭku!

Šalony bačka. Niadaŭna my pisali ŭ „B. Kr.“ ab tym, što rodnaj bačka zabiŭ swajo dzicia, bajučysia, kab nia byŭ Antychrystam... A ciapier polskija hazety niadaŭna padali iznoŭ wiestku, što rodnaj bačka adsiek swajmu dziciaci ručki...

Heta byŭ ŭ wioscy Gozdoŭ kala Hrubiešawa. Adzin čaławiek pa proźwišču Jan Kawał, wiarnuŭšysia z kirmašu, pałażyŭ na stale 200 złotych, wyruchanija za świńniu — i sam wyjšaŭ z chaty. Čatyroch hadowy synok zhledziŭ hrošy i pačaŭ imi zabaŭlacca, a potym padziar na drobnyja kawałacki... Bačka wiarnuŭsia i ŭhledziŭšy, što stałasia z hrašmi sa złości schapiŭ siakieru i adrubaŭ ručki swajmu dziciaci. Na kryk chłopcyka prybiehła matka, katoraja pad toj čas kupala ŭ druhoj paławinie mienšaje dzicia; kali wiarnułasja nazad to i toje dzicia ŭžo nia żyło — jano ŭtanuła ŭ waniency...

Woś da čaho dachodzić ludzkaja złość.

Šalonaha bačku aryštawali.



Sa świetu.

Liha Narodaŭ razjechałasia. U Lizie Liha Narodaŭ siabry jaje nijak nia zdoleli dajści da niejkaŭe zhody, kab prymiryc damahaŭni Niamieččyny z damahaŭniaŭmi Polščy i Brazylji. U wyniku hetaha pastanoŭlena adłażyć sprawu ŭwachodu Niamieččyny ŭ Lihu i jaje Radu — da wosieni (na wjerasiėn). Tady-ž buduć razhladać i sprawu damahaŭniaŭ Polščy i Brazylji, kab im dali miejscy ŭ Radzie Lih.

kančyny. Busły nia majuć doŭhich chwastoŭ, tamu ŭ ich nohi ŭstremleny prosta nazad pry lataŭni. Jany styruujuć najbołš nahami.

Samaje lataŭnie wychodzić dziakujućy tamu, što krylla raskatyšuć, razwarušać čaścinki pawietra zwierchu i spieraŭu na spodu i naad. Čym spraciŭleŭnie pawietra wialikšaŭe, i čym jano huściejšaŭe, stulniej trymajucca jahonyja čaścinki — tym ptuška lepš trymajecc, maje lepšy punkt apory, lepš lataje. I tamu heta sam efekt lataŭnia budzie abwarunkowany šyrynioju kryllaŭ i chutkaściu ich ruchajaŭ. Pad kryllami pawietra wielmi redkaje, dzieła hetaha tolki hetkija maleńkija ptaški, jak kalibri (ŭ piać ragoza mienšaja za wierabja), zdolejuć, padtrymliwajučysia ruchami kryllaŭ, wisieć u pawietry. Naš žaŭrec (żawaranak) blizu prastapadna lacić u wierch, ale tady, kali nasuproć jość wiecej. Jamu patrebna wialikšaja apora. Biaz wietru jon budzie lacić sukosna. Kab zrabić štučny apor, inšyja ptachi razhanajucca špiarša chutka pierabirajućy nožkami pa ziamli — prykładam busieł. Jon zrazu nikoli nie palacić, a špiarša razzaniececa. Inšyja ptachi dzieła henaje pryčyny kidajucca z drewa j dalej potym lacić.

Leciaćy wysoka, celymi płojmami, ptachi trymajucca paradku. Lacić adnyja za druhimi radami. Ta-

mu na pieradzie chutka prystajuć i ad pary da pary robić pamiz saboju zmienku.

Padymajućy krylla, sustrakajecc apor zusim bieskarysny, a na t i škodny dla lataŭnia. Piory adnalka-ž hetak pabudawany, što darma siła tutaka nie prapadaŭe, bo ruchajućy kryłom na spod — piory stulna lažać kala siabie, što patrebna ptacham, ruchajućy im uwierch, piory adstajuć adno ad druhoha, pawietra lohka prachodzić pamiz imi, i padniać krylla niamajakaje biady.

Chutkaść ruchajaŭ kryllaŭ abmiažawana siłaju muskułajaŭ, ich wialičynioju. Hałub pralataje na adnu sekundu 40 aršynaŭ, łastaŭka 96, dyk woś čamu ptachi biazmiežnyja prosta prastory chutka pieralatajuć. Jość ptachi, što lacić nie adpačywajućy dalej, jak ad nas da Ameryki.

Busły, jastraby, arły robić u pawietry wialikija kruhi, nia ruchajućy na t kryllami. Hetkaje lataŭnie zawiecca łastyrawatym, kab adroźnić ad lataŭnia, jakoje bačym u inšych ptachajaŭ, a jakoje zawiem — wiasławym. Łastyrawataŭe lataŭnie sustrakajecc najbołš u ptachajaŭ wialikich, ciażkich z niadużymi muskułami, bo hetak jany lacić karystajučysia wietram i adpačyŭšy iznoŭ mohuć ručać kryllami.

(Dalej budzie.)

Wybary ũ Sojm. Dekretam prezidenta Litoŭ-Litwa. skaj Respubliki srok wybaraŭ u nowy litoŭski Sojm wyznačany na dzień 8 i 9 maja h. h.

Ablachceŭnie ũjezdu ũ Litwu. Litoŭskaje ministerstwa ũnutralnych spraŭ apracaŭala na leta projekt ablachceŭnia ũjezdu ũ Litwu dla hramadziaŭ usich haspadarstwaŭ za wyniatkam Polšy.

Wajna ũ Marokko. Letaš francuska-hiŭspan-Francuja. skija letaki i harmaty marakancaŭ pabili i zahnali ũ hłyb kraju. Ale duch u ich nie zahinuŭ. Ciapier, z nadychodam wasieŭniaje pary, armija Abd-el-Kryma pawiała nastup na francuskija pazycyi. Francuzy paniašli wialikija straty ũtraciŭšy mnoha ũkreplenych pazycyj.

Belhija pamianšaje swaju armiju i srok služby ũ Wojsku. Belhijski parlamant raspuściŭ 37 paŭkoŭ, aprača taho pastanawiŭ, što wajsrowaja služba ũ Belhii maje trywać 10 miesiacaŭ. Proci hetaha pratestawali byŭšyja wajaki, dy aficery, adnak pastanowu bołšaść parlamentu pryniała.

Prasledwaŭnie katalickaha duchawienstwa. Meksykanskaja palicyja pačala wykonywać zakon, jaki pastanaŭlaje, što ũsie kaścielnyja majontki pierachodziac na ũlasnaść dziaŭżawy i što ũsie čużyja ksiandzy majuć być wywiezieny z hranicaŭ kraju. Aryštawana kolkinacca biŭspanskich i inšych ksiandzoŭ, jakich wywieźli da Wera-Kruz, adkul ich wyšluć da krajoŭ skul rodam jany. Pakanfiskawali tak-ža majemaść niekatorych kaściołaŭ.



Z WILNI.

Pachawaŭnie arcybiskupa Cieplaka. 16 sakawika ũ Wilni adbyłosia ũračystaje pachawaŭnie wilenskaha katalickaha arcybiskupa Cieplaka. Byli prysutnymi najwyŭšejšyja pradstaŭniki katalickaha duchawienstwa ũ Polšy, a tak-ža pradstaŭniki ũradu z Prezydentam Wojciechoŭskim na čale.

Endeki damahajucca swajho biskupa. Na dniach min. aŭswiety Hrabskamu pradstaŭniki niekatorych wilenskich ũowinistyčnych arhanizacyjaŭ daručyli memoryjał, u katorym damahajucca ad ũradu, kab na wolny pasad wilenskaha arcybiskupstwa naznačyć Łomżyńskaha biskupa Jałbżykoŭskaha.

Heny memoryjał, pawodle „Dzien. Wilensk.“ nazywaje, pamiž inšym, biskupa Jałbżykoŭskaha „patryjotycznym organizatorem“ (Takl).

Ci heta maje značyć, što biskup patryjatyčny, ci partyjny?

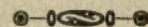
Litoŭskija damahaŭni. Jak wiedama, adnosiny polskaje ũlady da litoŭskaje ludnaści, jakaja apynułasja ũ miežach Polskaje Respubliki, — zusim takija-ž, jak i da biełarusau. Ab hetym hawora memorjał, jaki padadzieny polskamu ũradu Časowym Litoŭskim Kamitetam u Wilni.

Damahaŭni litwinoŭ hetkija: adnosna da siarednich ũkołaŭ (prywatnych) jany prosiać nadaŭnia im prawoŭ, dazwołu wykładać usie pradmiety, aprača polskich, u rodnaj mowie, dapuščeŭnia zdačy ekzamienaŭ na atestat daŭpiełaści ũ toj-ža litoŭskaj mowie i... niewykidaŭnia wučyciałoŭ, jakija „nia majuć abywatelstwa“.

Adnosna da prywatnych pačatkawych litoŭskich ũkoł — prosiać taksama nie rabić trudnaściaoŭ i pryčepak wučycialom spynieŭnia i začyniaŭnia litoŭskich ũkoł tam, dzie ũrad adčyniaje (niet wiedama dla kaho:) polskija kazionnyja ũkoły, dy — łapamohi z diaŭżaŭnaha skarbu litoŭskim ũkołam na tych-ža warunkach, jak dajecca polskim prywatnym ũkołam.

Hetyja ũluŭnyja damahaŭni wyklikali ũ polskaj nacyjanalistyčnaj presie dziki hwaŭt i niahodnyja łajanki.

Zakrywaŭnie litoŭskich ũkołaŭ. Litoŭskaja hazeta „Vilniaus Aidas“ z 13 sakawika padaje, što ũ ũwiancianščynie zakryta ahułam 21 litoŭskaja ũkoła, na jakija wypadaje 800 litoŭskich dzieciej. Jak bačym — adnalkowaja dola ũ Polšy jak biełarusau, tak i litoŭcaŭ.



NAŠA POŠTA.

Kieziku A. z pad Brastawa: piŭmo i matarjał atrymali, dziakujem wam za ũsio, ab čym wy piŭsacie.

Miarłowič Zosia z Prudnikaŭ: piŭmo atrymali, dziakujem, piŭsacie bołš.

Niewiadomskamu z ũlominščyny: piŭmo atrym., skaryst.

Jarmaku M. z Sakalca: piŭmo atrym., proŭbu spaŭniajama.

Kazlu J. z Łyntup: piŭmo atrymali, skarystajem.

Kukuciu St. z pad Mior: piŭmo waŭsaje atrymali, moža što i wykarystajem, wierš waŭ słaby, čytajcie bołš twory naŭsych paetaŭ, Kupały, Kołasa i inš.

Korat S. z Andrejeŭcaŭ: piŭmo atrymali, hazetu paŭlom, starajciesia padaŭać fakty praŭdziwija.

Juchniewiču z Brastauja: piŭmo atrymali, „Wiasna“ ũlabawataja. Da matarjałaŭ pasyłanych u Redakcyju možačie pryłučyć piŭmo z padpisam, u jakim treba skazać, jak chočacie padpiswacca ũ hazecie.

Šachcioru z pad N.-Pahosta: piŭmo atrym., dziakujem.

Leščyku sa ũwistačy: hroŭsy atrymanyja ũ swaim časie; piŭmo waŭsaje atrymali, dziakujem, piŭsacie bołš.

Atrymali ad: **ks. Kulpekša** z Rubiežaŭi 8 zł., **Šwiryda** z Nawahradka, **Krasoŭskaha** z Makaraŭščyny, **ks. Butkiewiča** z Pierawałki, **ks. ũutowiča** z Baradzienič — pa 5 zł.; **ks. Reŭecia** z Bielastoku, **ks. Anoško W.** — pa 4 zł.; ad **Ziontka** sa Stołbcaŭ, **Stacina F.** z Ziałonki, **Paźniaka A.** z ũossawa — pa 3 zł.; **Siemiena H.** z Hoduciŭsak, **Špaka J.** z Čajnaŭki, **Chaciłowiča** z Wojniŭŭcaŭ, **Šyđłoŭskaha W.** z Iłot, **Kiezika A.** z Zozan — pa 2 zł.; **Wasileŭskaha B.** sa Stałgan, **Bihnickaha S.** z Dzitryk, **Kandračjewa A.** z Aŭmiany, **Kachanowiča A.** z Zorača, **Skipara W.** z Macut — pa 1 zł.



BIEŁARUSKAJA KNIHARNIA „KRYNICA“

WILNIA, ZAWALNAJA 7,

(zamiest pieraniesienaj u druhoje miejsca Kniharni Biełaruskaha Wydawieckaha Tawarystwa),

atrymała nowy transport knižak:

1. Prof. Wipper — Nowaja Historyja (na biełaruskuju mowu pierakłaŭ K. Duŭeŭski — 2.00 zł.
2. Prof. Wipper — Nawiejšaja Historyja (na biełar. mowu pierakłaŭ K. Duŭeŭski — — 2.50 hr.
4. W. Łastoŭski — Rasiejŭska - Kryŭski (Biełaruskij) ũtoŭnik. 832 staronki — — — 12.00 zł.

U kniharni moža kupłać, a to wypisywać pa poŭście ũsie biełaruskija knižki i padručniki, biełaruskij adryŭny kalendar i knižku-kalendar, a tak-sama polskija knižki-padručniki i ũsialakija piŭmiennyja pryłady.

Prusyłajcie padpisku na „Biełaruskaju Krynicu“.